

Sport i życie wewnętrzne

Dla ciebie, który jesteś sportowcem, jaki dobry argument Apostoła: Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Tak więc biegnij, abyś ją zdobył! (Droga, 318)

22-06-2018

Droga, 318

Bardzo dobre wyniki przynosi podejmowanie poważnych spraw w duchu sportowym... Przegrałem kilka ruchów? — Dobrze, ale — jeśli wytrwam — w końcu zwyciężę.

Bruzda, 169

Źródło pokoju

Beatus vir qui suffert tentationem...
Błogosławiony człowiek, który cierpi pokusę, ponieważ kiedy się sprawdzi, otrzyma koronę Życia.

Czy nie napełnia cię radością stwierdzenie, że ten wewnętrzny sport jest niewyczerpalnym źródłem pokoju?

Bruzda, 160

Walka ascetyczna nie jest czymś negatywnym i dlatego nienawistnym, lecz radosną afirmacją. Jest sportem.

Dobry sportowiec nie walczy o jedno jedyne zwycięstwo i to za pierwszym

razem. Przygotowuje się, trenuje długo, z ufnością i pogodą: próbuje raz i drugi, i choć na początku nie zwycięża, stara się uporczywie, aż pokona przeszkody.

Kuźnia, 169

Stare zło

Dostrzeżenie w ciele i w duszy ościenia pychy, zmysłowości, zazdrości, lenistwa, pragnienia podporządkowywania sobie innych, nie powinno stanowić wielkiego odkrycia. Jest to stare zło, systematycznie potwierdzone przez nasze osobiste doświadczenie; jest to punkt wyjścia i normalne środowisko, w którym mamy zwyciężyć w naszym biegu do domu Ojca, w tym duchowym sporcie. Dlatego św. Paweł naucza: *Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc*

naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

To Chrystus przechodzi, 75

Uderzało mnie nieraz, jak błyszczą oczy sportowca w obliczu przeszkody do pokonania. Jakież go czeka zwycięstwo! Patrzcie, jak pokonuje trudności! Podobnie patrzy na nas Pan Bóg, który kocha się w naszej walce. Zawsze będziemy zwycięzcami, ponieważ On nigdy nie odmawia nam wszechpotęgi swej łaski. A wówczas nie ma znaczenia to, że trzeba toczyć tę walkę ponieważ On nas nie opuszcza.

Przyjaciele Boga, 182